

W „Sztandarze Młodych” o ZMW w woj. poznańskim

W zwiększonym o 50 proc. nakładzie ukaże się w środę 2 bm. „Sztandar Młodych” w województwie poznańskim. Piśmo prezentuje wielkopolską organizację ZMW z okazji zbliżającego się zjazdu młodzieży wiejskiej. „Sztandar Młodych” nabyć będzie można jak zwykle w kioskach „Ruchu” a także w pozostałych punktach sprzedaży wiejskiej. (x)

Nagrody Instytutu Spraw Międzynarodowych

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych ustanawia do roczne nagrody za najlepsze prace naukowe i naukowo-popularne z dziedziny stosunków międzynarodowych.

Do nagród za rok 1965 można zgłaszać prace naukowe i naukowo-popularne, poświęcone problemom politycznym, ekonomicznym i historycznym współczesnych stosunków międzynarodowych opublikowane drukiem w Polsce w roku kalendarzowym 1965.

Do nagród nie można przedkładać prac zgłoszonych do innych nagród lub konkursów.

Desant pod Quang Ngai



W rejonie Quang Ngai w piątek, 28 stycznia nastąpiło wylądowanie nowego desantu piechoty morskiej, w sile 4000 ludzi. Akcja ta utrzymywana była w tajemnicy ze względu na możliwość ataku ze strony partyzantów. Jest to największa akcja desantowa dokonana przy pomocy amfibii od czasu słynnej pod Inchon podczas wojny koreańskiej. Na zdieciu: żołnierze piechoty morskiej opuszczają łódzie desantowe pod Quang Ngai.

Fot. — CAF

„Strategiczne plany” Bundeswehry

Dowódca Bundeswehry generał Tretner udzielił wywiadu dziennikowi zachodniemieckiemu „Die Welt”, w którym omówił plany bońskiego ministerstwa obrony dotyczące „wzmocnienia bojowej siły Bundeswehry”. Ministerstwo opracowuje w tym celu 5-letni plan obejmujący okres 1967-1971. Plan przewiduje utworzenie kilku brygad zmotywowanych, z których każda składać się będzie z czterech batalionów: batalion pancernoczołgowy, batalion samochodów pancernych i dwa bataliony zmotywowane. General Tretner wyraził wdzięczność sojusznikom atlantyckim NRF za umożliwienie członkom Bundeswehry uczestniczenia w kursach szkoleniowych na ich terytoriach. (PAP)

Zniesiono „system blokowy”

Jak przebiegać będą egzaminy dojrzałości

W bieżącym roku szkolnym egzaminy dojrzałości w liceach ogólnokształcących przeprowadzane będą w oparciu o regulamin wprowadzony w r. 1965.

Decyzję taką podjęło Ministerstwo Oświaty. Opracowano także wytyczne w sprawie organizacji i przebiegu tegorocznych egzaminów dojrzałości w liceach ogólnokształcących. Przewiduje się m. in. możliwość dopuszczenia do matury także ucznia, który otrzymał ocenę niedostateczną z jednego przedmiotu, jeśli można tłumaczyć to szczególnie istotnymi przyczynami jak np. dłuższa choroba ucznia w klasie XI. Oczywiście decyduje o dopuszczeniu rada pedagogiczna, która winna rozpatrywać odrębnie sprawę każdego ucznia z jedną oceną niedostateczną.

W sprawie egzaminu pisemnego postanowiono, że kuratoria szkolne zwrócić się do wszystkich liceów ogólnokształcących w swoim okręgu o nadesłanie projektów tematów z języka polskiego i matematyki. W oparciu o te propozycje oraz wskazówki określonych ośrodków metodycznych 3-osobowe zespoły po-

W 21 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia

Odsłonięcie pomnika ku czci walki i męczeństwa

W Monowicach pod Oświęcimiem, gdzie istniała jedna z 39 filii tego wielkiego obozu masowej zagłady, odsłonięty został w niedzielę — w 21 rocznicę wyzwolenia obozu — pomnik walki i męczeństwa ufundowany przez miejscowe społeczeństwo. Wzniesiony on został w miejscu upamiętnionym śmiercią 30 tys. więźniów politycznych i jeńców wojennych różnych narodowości, którzy zamordowani zostali przy budowie zakładów chemicznych „Buna-Werke” koncernu I. G. — Farbenindustrie.

Uroczystość zgromadziła wielotysięczne tłumy w tym wielu b. więźniów Oświęcimia i Brzezinki oraz innych faszystowskich obozów.

Po odegraniu hymnu narodowego uroczystość otwiera Jerzy Krawczyk przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Walki i Męczeństwa w Monowicach witając zebranych. Znajdują się wśród nich m. in. sekretarz generalny Zarządu Głównego ZBoWiD Kazimierz Rusinek i sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Mieczysław Kieta. Są też ci byli więźniowie Oświęcimia, m. in. z Francji, NRF, NRD, ZSRR i Węgier, których przy budowie zakładów „Buna-Werke” nieludzko eksploatował koncern I. G. — Farbenindustrie. Jest delegacja radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny oraz delegacja Antyfaszystowskiego Komitetu Bojowników Ruchu Oporu w NRD. Przybyli członkowie zachodniemieckiej organizacji — Związku Ofiar Faszyzmu — oraz nowopowstałego w Paryżu stowarzyszenia skupiającego b. więźniów obozu w Monowicach z Belgii, Holandii, Francji, Luksemburga i Włoch.

W uroczystościach biorą tak

że udział konsulowie: Republiki Francji w Krakowie — Patrice de Beauvais oraz ZSRR — Wasilij S. Miedow.

Przemawiając do zebranych były więzień Oświęcimia Zygmunt Chrzanowski przypomniał, iż teren budowy zakładów „Buna-Werke” był jednym z nieodpartych dowodów „przysięgi” zbrodniczego koncernu IG Farbenindustrie z SS. Koncern ten czerpał krociowe zyski z niewolniczej pracy więźniów z wielu krajów Europy w tym także jeńców wojennych. Dziennie przy budowie zakładów „Buna-Werke” ginęło 2,5 tys. więźniów. Niezdolni do pracy byli selekcjonowani i mordowani w krematoriach. Produktem koncernu I. G. — Farbenindustrie był gaz Cyklon „B”, którym — jak wiadomo — masowo

mordowano więźniów. Mówca przypomniał, że wielu odpowiedzialnych za te czyny członków kierownictwa koncernu żyje na wolności w NRF. Nie ponieśli oni dotąd odpowiedzialności za swoje zbrodnie.

Kolejny mówca b. więzień Oświęcimia i Monowic, prezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego prof. Robert Waitz podkreślił że odsłaniany pomnik czcąc pamięć milionów ofiar Oświęcimia, wskazywać będzie również na nierozdzielność przysięgi łączącej ludzi różniących się pochodzeniem, warunkami żywiołymi, ideologią i religijnymi wierzeniami. Ich jednością bowiem była tu przypięczeniowa wspólnota cierpienia, walka z katami hitlerowskimi i głęboką solidarnością.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonali Robert Waitz i Kazimierz Rusinek. U jego podnóża wieńce złożyli honorowi goście przybyli na uroczystość oraz delegacje licznych organizacji i załóg zakładów pracy. (PAP)

Dalsze świadczenia na Fundusz Budowy Szkół

Społeczeństwo odpowiada na apel OK FJN

Apel Ogólnopolskiego Komitetu FJN w sprawie kontynuowania powszechnych świadczeń na budowę szkół i internatów spotkał się z żywym oddźwiękiem społeczeństwa całego kraju. Mieszkańcy miast i wsi podejmują dobrowolne świadczenia na ten cel — napływają już pierwsze wpłaty.

Tak np. załoga stalowni martenowskiej Huty im. Lenina oraz pracownicy biura studiów i projektów hutnictwa „Biprostal” w Krakowie zadeklarowali na budowę szkół i internatów 0,5 proc. miesięcznych zarobków. Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy łódzkiej drukarni dzielnicy, Zakładów im. T. Rychnińskiego, i Zakładów Welnianych im. Bardowskiego.

Również mieszkańcy wsi wyrażają swoje poparcie dla akcji kontynuowania świadczeń na budowę szkół i internatów. Rolnicy powiatu Mię-

dzychód oraz Pleszew, Ostrów, Leszno i Rawicz w woj. poznańskim zadeklarowali składki pieniężne na SFBSII, w woj. opolskim z inicjatywą taką wystąpili mieszkańcy wsi Jankowice pow. Racibórz.

Zarząd główny CRS „Samopomoc Chłopska” podjął uchwałę, że pracownicy spółdzielni i związków zrzeszonych w tej instytucji będą świadczyć na rzecz funduszu 2 proc. dochodów pozostających do podziału. CRS zaapelowała jednocześnie do działaczy i pracowników organizacji spółdzielczych o włączenie się do pracy terenowych komitetów SFBSII.

Centralny Zarząd Kółek Rolniczych wystosował apel do członków kółek, kół gospodyń wiejskich, sekcji planatorów i hodowców oraz zespołów przysposobienia rolniczego o wpłacanie składek na budowę szkół.

Na konto Funduszu Budowy Szkół i Internatów wpłynęły już pierwsze wpłaty. M. in., mieszkańcy woj. opolskiego zebrali w ciągu ostatnich trzech tygodni na ten cel 2,7 mln. zł. Blisko 2 mln. zł wpłaciło na fundusz budowy szkół i internatów społeczeństwo woj. bydgoskiego, w Lublinie wpłaty mieszkańców sięgają 0,5 mln. zł. (PAP)

Marokańskie misje w sprawie Ben Barki

Jak już donosiliśmy, król Maroka, Hasan II wysłał za granicę kilku specjalnych przedstawicieli, którzy mają wyjaśnić rządowi wielu krajów stanowisko marokańskie w sprawie Ben Barki.

Jeden z 9 wysłanników osobisty przedstawiciel króla, minister Balafrédz udał się do Genewy skąd odleci do W. Brytanii i krajów skandynawskich. Minister łączności Sziger odleci do Belgii, a w dalszej kolejności odwiedzi Luksemburg i Holandię. Minister sprawiedliwości Butaleb przeprowadzi rozmowy z członkami rządu libijskiego. Dotychczas odwiedził już stolicę Tunezji.

Do Stanów Zjednoczonych i Kanady uda się w poniedziałek dyrektor generalny gabinetu królewskiego El Mohammedi. (PAP)

Po zjeździe KP Włoch Potrzeba jedności

Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej, przypadkiem zbiegł się z kryzysem rządowym we Włoszech. Ale nie tylko dlatego dyskusja zjazdu w sprawach wewnętrznych, obracała się głównie wokół zagadnień, związanych z utworzeniem „nowej większości”, która zdolna byłaby zająć miejsce zbankrutowanej centrolewicy włoskiej.

Od początku bowiem nie ulegało wątpliwości, że obecne przesilenie rządowe tylko ubocznie wywołane zostało drugą, raczej kwestią przedszkół, która bezpośrednio spowodowała dymisję gabinetu Moro. Od dawna natomiast mnożą się oznaki załamania się dotychczasowej koncepcji centrolewicy, wskutek jej stałego przesuwania się na prawo, co wyraża się odchodzeniem od planowanych reform gospodarczych i socjalnych oraz ortodoksyjnie „atlantyckim” stanowiskiem w podstawowych sprawach międzynarodowych.

Ostanie lewego skrzydła koalicji — Partii Socjalistycznej, zmierzającej pod kierownictwem Nenniego do fuzji z socjaldemokratami we frontie antykomunistycznym — oraz rozbieżności, jakie panują wewnątrz rządzącej chadecji wo-

kół założeń polityki zagranicznej — nadal nie wróży centrolewicy włoskiej stabilności.

Włoska Partia Komunistyczna jest tu jak żadna inna partia, powołana do tego, by zainspirować sformowanie nowej większości, zdolnej do rozwiązania dojrzałości do tego problemów wewnętrznych i zagranicznych. Niekwestionowany autorytet WIPK w kraju, czego wyrazem były m. in. niezwykle w krajach kapitalistycznych, oficjalne życzenia prezydenta państwa, przysłane na zjazd sprawią, że jej wpływy sięgają daleko poza własne szeregi i stałych wyborców.

Wolna od dogmatycznych obciążeń realistyczna ocena istniejących warunków i możliwości, dała WIPK znaczne możliwości w doborze potencjalnych sprzymierzeńców do walki o odnowę polityki włoskiej — nie tylko w szeregach najbliższych jej partii socjalistycznej lewicy, ale również wewnątrz katolickich kół włoskich, na których opiera się Partia Chadecka. Sprawa stosunku komunistów do prac Soboru w kierunku otwarcia dialogu między Kościołem i współczesnym światem laickim — była jednym z przedmiotów zarówno referatu sekretarza generalnego, Luigi Longo, jak i wszechstronnej i wnikliwej analizy w dyskusji nad wynikającymi stąd możliwościami aktualnego współdziałania komunistów i katolików.

Różnorodność argumentów, wnikliwość w poszukiwaniu optymalnych rozwiązań,

możliwe jedynie w atmosferze, pełnej swobody i szczerości dyskusji, były dowodem, jak wiele świeżych impulsów Partia Leninowska czerpać może z konsekwentnie stosowanych zasad wewnętrznej demokracji.

W tej atmosferze konfrontacji różnych stanowisk, we wspólnym poszukiwaniu twórczej syntezy, nie została w najmniejszym stopniu naruszona organizacyjna jedność partii. Mówcy, reprezentujący kontrowersyjne propozycje, podkreślali swoją solidarność w podporządkowaniu się uchwałom zjazdu. W zestawieniu z żywotnością i szerokością oddziaływania WIPK, ten, prawdziwie robotniczy charakter zjazdu był nie tylko dowodem skuteczności działania leninowskich zasad demokracji wewnątrzpartijnej, ale i przykładem metody, mogącej prowadzić również do przezwyciężenia obecnych rozbieżności w ruchu robotniczym. Być może, dlatego apele do jedności działania międzynarodowego ruchu robotniczego w obliczu niebezpieczeństwa dalszej eskalacji wojny w Indochinach, szczególnie przekonująco brzmiały z trybuny Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, której Palmiro Togliatti, w swoim /testamencie politycznym w tak przekonujący sposób wskazał konieczność dawanania pierwszeństwa wszystkim, co łączy rewolucyjny ruch robotniczy przed ideologicznymi i politycznymi rozbieżnościami o doraźnie aktualnym znaczeniu. API

„Mózgi elektroniczne” kierują remontami

Ponad 20 wielkich pieców, 300 martenów, 13 spiekalni rudy, 180 pieców ogrzewczych i 64 walcowni ma w bieżącym roku wyremontować 11 tysięczna załoga Hutniczego Przedsiębiorstwa Remontowego.

Przy okazji kapitalnych remontów kilkadziesiąt potężnych agregatów hutniczych ulegnie gruntownej rekon-

strukcji i modernizacji, pozwoli to na zwiększenie ich zdolności produkcyjnej, poprawę jakości produkcji i polepszenie warunków pracy załóg.

Największym przedsięwzięciem tego typu będzie gruntowna rekonstrukcja walcowni — zgniatacza i walcowni, dużej w hucie „Kościszko”. Po zakończeniu prac huta „Kościszko” stanie się największym w kraju producentem i eksporterem cyny, a ich jakością ulegnie zdecydowanej poprawie. HPR — owcy, którzy dokonują przebudowy walcowni wspólnie z przedsiębiorstwami budownictwa przemysłowego, przygotowują harmonogram i organizację robót w taki sposób, aby przewidywany 5-miesięczny postój obydwu walcowni skrócić do minimum. Do tego celu wykorzystuje się cybernetyczną metodę „Pert” z zastosowaniem maszyn matematycznych. Metodę tę z dużym powodzeniem stosują już „biali murarze” z HPR przy drugiej zakrojonej na szeroką skalę przebudowie walcowni rur w hucie im. Biełoty w Częstochowie. „Mózgi elektroniczne” wykorzystane zostaną również do opracowania najwłaściwszej organizacji kapitalnych remontów 8 wielkich pieców i 11 martenów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Zdanowski

Od kilku dni zamierzałem brać głos na temat orędzia biskupów polskich, lecz zatorazowo wycofałem się ze swego zamiaru. Jednak po przeczytaniu urywku korespondencji czytelników w pracowni red. Lesława Tokarskiego pt. „Nienawiść w imieniu miłości”, załączona w „Głosie” z dnia 1. 1966 r. spełniłam swój pierwotny zamiar, a obowiązki czytelnika. Na wstępie nie podkreślić, że nie jestem komunistą, lecz czuję się Polakiem i to mi w zupełności wystarcza, aby w pełni uważać obiektywnie tak pozytywne jak i negatywne przebiegi, jakie w naszym kraju szły. Mój osobisty patriotyzm nakazuje mi stwierdzić, że przemiany, jakie zaszły, są w 90 proc. bezapelacyjnie słuszne. Toteż przebiegi tych, nie jako komunisty, lecz jako Polak i jako rolnik równości praw człowieka, będę zawsze bronił oraz będę je opierał. Nie o tym jednak chciałem pisać, toteż przejdę chwilę do tematu właściwego; podałem na wstępie swój niepoprawny pogląd, aby w wypadku ewentualnego drukowania mojego listu, wiecie czytelnicy, że nie piszę żaden z komunistów, tylko tak Anna R. „pragnie śmiać się” (...).

Jeżeli chodzi o orędzie biskupów polskich, to byłoby delikatnie, gdybym użył określenia, że jestem

oburzony. Solidaryzuję się w pełni z przemówieniem Wł. Gomułki na Plenum OK PZPN i jestem wyrazicielem w tej chwili nie tylko własnej myśli, lecz wyrazicielem opinii szeregu osób spośród bliskich, znajomych, kolegów i współpracowników. Nie potrafię zrozumieć nikogo spośród tych, którzy występują z poparciem i w obronie postawy zajętej w orędziu przez biskupów. Dlaczego biskupi są tacy miłośnicy względem winnych II wojny światowej i to wbrew naszej woli? Występują w naszym imieniu; a kto okaże miłosierdzie pomordowanym milionom Polaków w obozach koncentracyjnych?

Nie wierzę w to, aby ten krok wypłynął wyłącznie z inicjatywy episkopatu polskiego. Śmiem twierdzić, że ten czyn był podyktowany przez Watykan, który od lat pozostawia bardzo wiele do życzenia, z wyjątkiem okresu panowania Jana XXIII. Dla przykładu przypomnę chociażby stanowisko zajęte przez papieża Pawła VI podczas przemówienia w dniu 24. X. 65 r. na Monte Cassino, w czasie którego odważył się potępić tych, co zniszczyli gród św. Benedykty, w walce o Monte Cassino. A przyjdzie w swej letniej rezydencji w Castelgandolfo przez papieża Pawła VI na

specjalnej audycji 250-osobowej grupy niemieckich uczestników bitwy pod Monte Cassino — czyż to nie jest wystarczająco wymownym przykładem, że jest to polityka, którą prowadził Pius XII. Pytam się, dlaczego Watykan w tej chwili tak się interesuje okrucieństwami II wojny światowej pod kątem wygodnym dla siebie i Bonn. Gdzie był Watykan, gdy Niemcy nazistowskie i Włochy faszystowskie przytłoczyły drugą wojnę światową, gdy wiedział dokładnie jaka straszna nadszła katastrofa. Gdzie był Watykan, gdy kominy obozów koncentracyjnych dymyły milionami ciał ludzkich, wśród których byli i katolicy i księża. Obecny papież Paweł VI był wówczas, o ile mi wiadomo, w sztabie Piusa XII. Co wówczas Watykan uczynił, aby temu przeciwdziałać, gdzie wówczas zgineł miłosierdzie w Stolicy Apostolskiej? Jeśli w tej chwili mamy kierować się miłosierdziem w stosunku do zbrodniarzy hitlerowskich, to mamy również prawo żądać od naszego episkopatu wyjaśnienia, co się stało z miłosierdziem Watykanu w owych latach, które nazwałbym „latami dymiących krematoriów”, a w których zginęło miliony ludzi i niewinnych dzieci polskich, jak i innych narodowości (...).

Kończąc swoje refleksje, pragnę zaznaczyć, że sam zostałem wychowany w wierze katolickiej i do dnia dzisiejszego pozostałem wierny jej ideałom. Jednak polityka prowadzona przez Watykan, a od pewnego czasu i przez nasz episkopat, jest sprzeczna z duchem naszej wiary i naszych interesów (...). Walczę o to, aby nie pchało nas w otchłań nowej wojny, aby mój syn i miliony naszych dzieci nie wiedziały, co to jest żar pieców krematoriów. Minęło już bowiem ponad 20 lat, lecz pamiętam jak dziś i nigdy nie zapomnę dymiących kominów i obrazu dopalających się szczątków zwłok ludzkich. Miałem wówczas 13 lat; w jednym z takich obozów — w Buchenwaldzie zginął mój brat. Bardzo żałuję, że Watykan nie widział tych kominów.

H. C. K. Poznań

Panie Redaktorze!

W „Głosie” przeczytałem list Anny R., który mną wstrząsnął (...). Nie znam okropności wojny, bo żyję dopiero na świecie 17 lat. Na myśl, że Niemcy zachodnie dążą do uzyskania broni atomowej, staje mi widmo nowych obozów koncentracyjnych (...). Według tej kobiety komunizm jest ten, kto sprzeciwia się orędziu biskupów polskich. Ja osobiście jestem bezpartyjny, ale orędzie to wstrząsnęło mną do głębi (...). Poszedłem do kościoła, bo się dowiedziałem, że orędzie jest odczytywane na mszy. Tekst orędzia jest przeciwny temu, co przeszli nasi rodzice. Kto powinien przeprosić: Polacy Niemców, czy Niemcy nas — Polaków? Czy Polacy w obozach koncentracyjnych wymordowali w perfidny i bestialski sposób 6 milionów ludzi? (...) Nad listem Anny R. dyskutowałem w gronie młodszych rówieśników, zarówno wierzących jak i niewierzących; byliśmy zgodni, że do rozwiązywania konfliktów między państwami jest rząd (...). Według nas ten, co popiera orędzie, popiera obecnie politykę rządu niemieckiego. Dalej stwierdziliśmy, że kobieta ta powinna sobie przypiąć na piersi hakenkreuz (...). Myślę, że ludzi o naszym pokroju jest na pewno dużo więcej niż takich, jak Anna R. Prędzej znajdzie się miejsce

na ziemi dla takich jak my i osób innych, co myślą tak jak my, niż dla takich jak ta sfałszowana faszystowska kobieta. Podjęliśmy w związku z tym listem pewne decyzje, a mianowicie:

Nie chcemy aby powtórzyły się lata 1939—1945.

Ziemie zachodnie należą i będą należały do Polski i Niemcy nie mają się po co wysilać i wyciągać ręk po granice z 1937 r., bo nie stanie się to nigdy.

Szanowny Panie, proszę bardzo o wydrukowanie mego listu w naszym piśmie, jeżeli nie w całości, to choć w urwkach.

Stały czytelnik Waszego pisma
B... z Poznania

Panie Redaktorze!

Pan pozwoli, że i ja jako robotnik zabiorę głos w sprawie orędzia 36 biskupów polskich (...).

Nie może się w mej głowie pomieścić to, że nasi biskupi proszą o przebaczenie Niemców za to, że ich polscy koledzy z zawodu (księża) w liczbie 2 tysięcy zginęli w obozach śmierci; za to, że miliony ich owieczek — braci, siostr i dzieci — wymordowali siepacze hitlerowskie. Dziś śmiało błagać tych ludzi, co błogosławili Hitlera, gdy wyruszył na podobny naród i ze swastyką przy ołtarzu odprawiali nabożeństwa przy uroczystym Te Deum dla hitlerowskiego zwycięstwa. Wstyd i hańba dla tych ludzi, ludzi na wysokim poziomie, upokarzać się wobec współodpowiedzialnych za wojnę.

Kto upoważnił biskupów polskich, aby w imieniu narodu zajęli takie stanowisko. Księża i biskupi niech odprawiają modły dla swych owieczek, lecz niech nie mieszają się do polityki. W naszym państwie mamy ludzi do tego powołanych i oni są do tego upoważnieni przez naród, aby zajęli głos, gdy potrzeba (...). Wyszyński dobrze pamięta, jak biskupi niemieccy z wyciągniętymi rękoma po hitlerowsku witali dostojników hitlerowskich i fuchrera. Dziś nasi biskupi z Wyszyńskim na czele proszą ich o przebaczenie za krzywdę wyrządzoną przez Polaków, proszą biskupów niemieckich o przyjazd na uroczystość do Częstochowy. Nie chcemy ich tu widzieć!

Wawrzyn Ostrowski

Jestem rdzenną poznanianką, chodzę do kościoła. Nie mogę się jednak pogodzić z listem Anny R., która występuje w obronie Episkopatu Polskiego. Episkopat Polski, gdy miał chęć przemawiać w imieniu narodu, to powinien z narodem treść orędzia do biskupów niemieckich uzgodnić, a nie działać za naszymi plecami. W jednej z ewangelii jest właśnie mowa, że pokazano Panu Jezusowi monetę, a Pan Jezus odpowiedział: to co boskie oddajcie Bogu, a co cesarskie cesarzowi.

Z. W. — Poznań

Panowie Redaktorzy!

Siedzimy Wasze artykuły związane z atakiem na polskich biskupów i śledzić będziemy dalej. Wiemy, że te fałszywe propagandy to postępowanie nietypowo polskie!

(...) Ci redaktorzy, którzy chcą przez się odłączyć ludzi wierzących od kościoła, przełamują polską konstytucję. Przecież jest chyba wolność wyznania!!!

Kościół to nie polityka!

Prawdziwy Polak

matyczne konflikty. Str. 114, c. 10 z.

Friedrich Ring — „Stabsarzt dr. Lauterbach”. Relacja świadka hitlerowskiej klęski na froncie wschodnim w ostatnich latach wojny. Str. 353, c. 23 z.

Adam Olejnik, Henryk Kon-
dziela — „Tadeusz Cyprian”, Sylwetka jednej z najwybitniejszych postaci w historii polskiej fotografii artystycznej. Obszerny wybór fotografów. Str. 78, c. 30 z.

NIEOMYŚLI

W czasie toczącej się od dłuższego czasu wymiany zdań na temat orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich sporo powiedziano o politycznym charakterze tego dokumentu. Również poświęcone tej sprawie listy nadsyłane do redakcji dotyczą problematyki politycznej. Od samego bowiem początku tym wszystkim, którzy krytykują orędzie, chodziło nie o religijne treści w nim zawarte, lecz wyłącznie o poruszone tam problemy polityczne.

Episkopat polski, broniąc się przed zarzutami, twierdzi, że list do biskupów niemieckich jest zaproszeniem do modlitwy w duchu chrześcijańskiego pokoju i że w związku z tym nie ma on charakteru dokumentu politycznego. Cel głoszenia tego rodzaju interpretacji orędzia jest oczywisty. Episkopat, pragnąc utrzymać swój autorytet w oczach wiernych, przedstawia zarzuty wobec orędzia jako atak na religię. Twierdzeniem tym utwierdził czytelnik podający się za „Prawdziwego Polaka”, dając wyraz tym poglądom w słowach następujących: „Ci redaktorzy, którzy chcą przez się odłączyć ludzi wierzących od kościoła, przełamują polską konstytucję. Przecież jest chyba wolność wyznania”. Faktem jest jednak — czego ów „Prawdziwy Polak” widocznie sprawdzić nie chciał — że w żadnym artykule omawiającym orędzie, nie padło ani jedno słowo krytyki pod adresem religii.

Episkopat z naciskiem podkreśla fakt, że biskupi polscy rozesłali podobne listy do 56 różnych krajów, przy czym uwidatniano w nich jedynie powiązanie Kościoła w Polsce z Kościołami w innych krajach. Pragnie w ten sposób stworzyć wrażenie, że orędzie do biskupów niemieckich jest tylko częścią składową wielkiej religijnej kampanii. Jednakże argument ten, jak bumerang wraca do swych autorów. Przecież nikt nie kwestionuje 55 z tych listów. Uwaga prasy światowej i krajowej skupiła się natomiast na jednym tylko liście — skierowanym do episkopatu niemieckiego. Nie jest to przypadkiem, widocznie list ten wyróżnia się zdecydowanie od wszystkich innych. I tak jest w istocie. Nie sprawy religijne zainteresowały prasę światową, lecz poruszone w orędziu problemy polityczne. Nie religijne zapędy powoływania polskich biskupów stały się przedmiotem zainteresowania prasy odwetowców zachodniemieckich, lecz sprawy związane z politycznym uregulowaniem stosunków polsko-niemieckich. Nie dotyczył spraw religijnych taki np. komentarz zamieszczony 1 grudnia 1965 r. w „Kölnische Rundschau”: „Z orędzia biskupów polskich, być może, da się wyczytać, że nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo na temat przyszłej granicy niemiecko-polskiej”. Sprawy polityczne dotyczyła też np. wypowiedź zamieszczona 20 grudnia w „Neue Rhein-Ruhr Zeitung”:

„Pogląd biskupów polskich w sprawie granicy na Odrze i Nysie jest dla Polski nowy i niezwykły. Kłóci się on nie tylko z oficjalną polską historiografią i propagandą, lecz także z wypowiedziami czołowych przywódców polskiego Kościoła z niedawnej przeszłości. Ponadto, według listu pasterskiego biskupów polskich z czerwca 1965 r., papież Jan XXIII miał nazwać znajdujące się pod polską administracją obszary „odzyskanymi po wiekach ziemiami polskimi”. W „Orędziu” biskupów polskich nie ma o tym ani słowa. Dzisiejszą polską granicę zachodnią biskupi polscy określają w swym „Orędziu” jako „drażliwy problem niemiecko-polskiego sąsiedztwa”. Brak w „Orędziu” powoływania się w jakiegokolwiek chociaż formie na racje prawne Polski (Rechtsanspruch) do obszarów zachodnich... Nie żądając wyrażnie rezygnacji z niemieckich roszczeń prawnych księża Kościoła, reprezentującego społeczeństwo w 97 proc. katolickie, zwracają się z prośbą o dyskusję, o „serdeczny dialog”. A więc również o dialog na temat spornych problemów granicznych, które dziś kładą się cieniem na stosunki łączące oba narody. Dla rządu polskiego natomiast jakiegokolwiek dyskusja na temat granic w ogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż dla Warszawy są one ostateczne. Mimo to, dzięki biskupom zbudowano cienki pomost. Jest to fakt zaiste sensacyjny”.

Również prasa katolicka w NRF wyraźnie przyznaje, że chodzi tu o problemy polityczne. Organ katolickiej diecezji w Trewirze stwierdza, że „w danym wypadku politycy w ogóle nie mogą postępować tak, jakby w tym dialogu chodziło o sprawę czysto religijną, sprawę, którą można pod względem religijnym całkowicie oddzielić od spraw innych, a zatem o sprawę, która politycznie nie wiąże”.

Nikt nigdy nie miał i nie ma do biskupów pretensji o to, że mówią o religii. Tego rodzaju pretensje byłyby absurdem. Dyskusja dotyczy tylko tego, co mówią oni o problemach politycznych. Nie o to przy tym chodzi, że zabierają głos w sprawach wchodzących w sferę polityki, o co mają do nich pretensje autorzy niektórych listów nadsyłanych do redakcji. Mówił niedawno Władysław Gomułka, że nie można biskupom czy innym duchownym — jako obywatelom polskim — odbierać prawa do zabierania głosu również i w sprawach politycznych. Chodzi wyłącznie o to, żeby w swych wypowiedziach byli lojalni wobec państwa i narodu, czego przecież wymaga się od każdego obywatela. Dlaczego by do nich miała być stosowana inna, szczególna miarka? Dlaczego mielibyśmy się spokojnie przypatrywać temu, że 36 obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wkłada argumenty do ręki rewizjonistom zachodniemieckim? W związku z ogłoszonym, jakie wzbudziło orędzie w NRF jest obowiązkiem polskiej opinii publicznej wypowiedzenie się przeciwko pewnym sformułowaniom tego dokumentu i zademonstrowanie jednoci społeczeństwa, wierzących i niewierzących, w sprawach dotyczących naszego bytu narodowego i państwowego.

Liczne wypowiedzi i listy do redakcji — również cytowane dziś obok — świadczą o tym, jak bardzo zmieniła się świadomość naszego społeczeństwa. Również ludziom wierzącym nie można dziś łatwo wmówić, że sprawy polityczne są sprawami wyłącznie religijnymi. Inaczej podchodzą do słów biskupów, gdy mówią o ewangelii, a inaczej, kiedy zabierają głos o polityce. W tym drugim przypadku, jak świadcza o tym listy ludzi wierzących, traktuje się członków episkopatu jako obywateli mówiących o sprawach nie mających z religią nic wspólnego. A więc jako jednostki mogące się mylić, z których zdaniem można polemizować. Ich misja duszpasterska dotyczy bowiem nie polityki, lecz spraw wiary.

A swoją drogą — czy nie jest brakiem odwagi chowanie się za parawanem religii wówczas, gdy poniosło się polityczną klęskę? Czy nie byłoby słuszniejsze otwarte przyznanie się do błędu? Ale cóż, niektórzy bronią zasady swej nieomyślności.

LESŁAW TOKARSKI

ARTUR CONAN DOYLE

ostatni
ukton Sherlocka Holmesa

Przekład Izabeli Dąbskiej

73

— Ależ to sprytnie pomyślane, jej i jej. Dobrze pan to sobie wykalkulował!

— Tak jest. Niektórzy z nas już wtedy mogli domyślić się tej daty. Oto ja mam tu. Jutro wszystko likwiduję i... fuu!

— No, myśle, że pan powinien pomyśleć także trochę i o mnie, nie mam zamiaru zostać tu sam jak palec w tym cholernym kraju. Z tego co widzę, mogę powiedzieć, że za tydzień albo nawet wcześniej, John Bull będzie stał na zadnich nogach i skakał do wody. Wole mu się przyladać z drugiej strony wody.

— Ale przecież pan jest obywatelem amerykańskim?

— No to co z tego? Takim samym Amerykaninem był Jack James a odsiaduje więzienie w Portland. Na nic się nie zda powiedzieć w nos brzytwiarki dlinie „panie, ja jestem obywatel amerykański”, bo on ci odpowie, że tu jest Anglia i obowiązuje angielskie prawo. Ale, ale! Jeżeli już mówimy o Jacku Jamesie, to muszę powiedzieć, że pan coś niebardzo dba o swoich ludzi, mister!

— Jak pan rozumie? — spytał ostro von Bork.

— No, pan przecież jest ich pracodawcą. nie? Pan musi zależeć, żeby im się nic nie stało. Żeby nie zlecieli na łeb. A oni złażą na łeb! A czy pan podniósł chociaż jednego? Na przykład ten James.

— James jest sam sobie winien. Dobrze pan wie. Był za bardzo samowolny w tej pracy.

— Owszem, przyznaje, że James to zakuty łeb, ale weźmy takiego Hollisa...

— To był zupełny wariat.

— No, owszem pod koniec był trochę stuknięty. Może przecież zwirować odarwać od rana do wieczora iakaś rolę, a do tego jeżeli ze stu facetów ołowitych jest oddać cie w ręce policji. No, ale weźmy teraz Steinera.

Von Bork drgnął gwałtownie a jego ogorzała twarz przybladła.

— A co takiego ze Steinerelem?

— No, że go dostali w ręce! Tylko tyle. Najechali na jego

74

składzik wczoraj wieczorem a teraz on i jego papierki są razem w więzieniu w Portsmouth. Pan sobie wyedzie, a on, bidulka, zostanie sam jak palec i dobrze jeszcze jeżeli ujdzie z życiem. Dlatego właśnie chce się dostać iak naipredzej za morze.

Von Bork był silnym, bardzo opanowanym mężczyzną, widać jednak było, że ta wiadomość wywarła na nim głębokie wrażenie.

— Jakim sposobem mogli wpaść na Steinera? — mruknął do siebie. To już chyba najgorsze.

— Może pana spodka jeszcze coś gorszego, mister, bo

mała już i mnie na oku...

— Nie! Pan nie mówi tego serio?

— Jak najbardziej serio. Moja gospodyni, tam w Fratton, była przesłuchiwana i wypytwana o mnie, a kiedy się o tym dowiedziałem, pomyślałem, że czas dać nura. Ale jedno mnie zastanawia, mister. W jaki sposób agenci dowiadują się o tym wszystkim? Steiner jest już piałym agentem, który wpadł, odkąd z panem współpracuje. A wiec jeszcze o szóstym, chociaż na razie chodzi. Jak pan to wyflumaczy? I jak panu nie wstyd tak gubić ludzi?

Von Bork poczerwieniał jak burak.

— Jak pan śmie mówić do mnie w ten sposób?

— Gdybym się nie ośmielał robić pewnych rzeczy, nie byłbym na pańskiej służbie mister. Ale powiem panu bez ogródek to, co myślę. Słyszałem, że wasi niemieccy politycy, to są łacy, że kiedy iakiś wasz agent zrobi swoje — to mogą go wziąć diabli... nic kam na nim nie zależy!

Von Bork porwał się na nogi.

— Pan ośmiela się twierdzić, że ja wydaję własnych agentów?

— Nie upieram się wcale, mister — ale gdzieś tu musi tkwić iakiś haczyk i pańska rzecz go znaleźć. W każdym razie nie mam zamiaru rzyskować. Przejade się do malej Holandii — a im prędzej tym lepiej.

Von Bork z trudem hamował złość.

(c. d. n.)

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW

Stacja Obsługi nr 55

Poznań, ul. Tatrzańska 1/5 (Wola)

Zawiadamia P.T. użytkowników samochodów osobowych, że
Z DNIEM 7 LUTEGO 1966 ROKU URUCHAMIA DRUGĄ ZMIANĘ W ZAKRESIE USŁUG — KONSERWACYJNYCH I PRZEGLĄDÓW GWARANCYJNYCH SAMOCHODÓW OSOBOWYCH.

Przyjmowanie samochodów do wyżej wym. usług będzie odbywało się
w godzinach od 6.30 do 20.00
w soboty od 6.30 do 16.30

Ponadto zawiadamia się P.T. użytkowników, że
DZIAŁ NAPRAW DYSPONUJE LUZAMI
w zakresie napraw bieżących i wymiar silników samochodów „Warszawa” i pochodnych.

Przyjmowanie samochodów do napraw odbywa się
w godzinach od 7.00 do 11.00
w soboty od 7.00 do 10.00

Obsługi i naprawy wykonują fachowcy przeszkoleni
w wytwórniach krajowych i zagranicznych.
DYREKCJA TOS

K625

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
W POZNANIU, ul. Kościuszki nr 57
ORGANIZUJE

wiosenny turnus kursów

przysposobienia i doskonalenia zawodowego.

• Zebrania informacyjne dla kandydatów na kursy przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza odbędą się we wtorek, dnia 1 lutego br. od godziny 16—19.30 w odstępach półgodzinnych.

• Zebrania informacyjne dla kandydatek na kursy kreju i szycia odbędą się we wtorek, dnia 1 lutego br. o godz. 18.30, a dla kandydatek na kursy kreśli technicznych, mechanicznych i budowlanych — w środę, dnia 2 lutego br. o godzinie 16.

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zapisy na kursy. Informacji udziela sekretariat Zakładu, Poznań, ulica Kościuszki 57 — w godz. od 8—20, wzgl. telefonicznie pod nr 548-47. K522

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI LESNEJ „LAS”

POSZUKUJE
na terenie miasta i pow. poznańskiego

kontrahentów

do usługowego suszenia skór zajęczych i króliczych, polegającego na przyjmowaniu w ustalonych terminach do suszenia dostarczanych transportem Przedsiębiorstwa „Las” w/w skór.

Cena płacona od sztuki — do uzgodnienia. Oferty ustne lub na piśmie należy zgłaszać do Rejonu P. L. „Las” w Poznaniu, ul. Garbary 72, nr tel. 562-97, względnie do Zarządu Przedsiębiorstwa, ul. Słowackiego nr 13, pokój nr 12, telefon nr 472-11, 12. K429

ZŁOM ZŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPIE „VERITAS”
Poznań, ul. Kantaka 10
K437

Pani, lat 59, zdolna do uczucia i przyjaźni pozna kulturalnego, inteligentnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15488g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo, Poznań, Libelta 29, zaprasza na Bal Samotnych, który odbędzie się 6 lutego 1966 r. w restauracji „Majolica”, Głogowska 40. Bilety do nabycia wyłącznie w Biurze Matrymonialnym — codziennie w godz. od 15—19. 16123g

Kawaler lat 28 z mieszkaniem, pozna pannę młodą, do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15136g.

Panna lat 42, przystojna z wyższym wykształceniem, na stanowisku — pozna pana kulturalnego z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15197g.

Panna na stanowisku z mieszkaniem pozna pana z wykształceniem w wieku do lat 56. Wdowiec mile widziany. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15229g.

Wdowa lat 55, posiadająca gotówkę, mieszkanie w okolicy Poznania pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15430g.

Stanisław Błaszczuk

mgr farmacji,
były długoletni kierownik Apteki nr 125
w Rawiczu.

W Zmarłym straciłmy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 lutego 1966 r. o godz. 15.30 w Rawiczu.

Zarząd Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA K692

Józef Stanisław Niezgoda

Po mszy św. żałobnej odprawionej w czwartek, dnia 3 lutego br. o godzinie 10 w kościele w Koldrabiu, kondukt żałobny wyruszy na cmentarz parafialny,

o czym zawiadamia
pograżona w głębokim smutku
RODZINA

Niedźwiady, Rogowo, Poznań, Wrocław. 16081g

Dnia 29 stycznia 1966 r. w Koszalinie, po ciężkich cierpieniach, w wieku lat 57, zmarł mój ukochany mąż i przyjaciel, nasz drogi brat, zięć, szwagier i wuj, śp.

MGR FARMACJI

Edward Gańcza

dyr. koszalińskiego Zarządu Aptek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31. I. br. o godz. 11 w Koszalinie.

Pograżona w głębokim smutku

ZONA I RODZINA

Koszalin, ul. Świerczewskiego 14,
Cieszyń, Swarzędz, Gdańsk. 16076g

Dnia 29 stycznia 1966 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., po długich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

Maria Murczak

z domu Pawlikowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Głównej.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań — Główna, ul. Smolna 8 m. 13. 16084g

Zguby

24 stycznia zgubiono zegarek damski z bransoletą „Tissot” na łańcuszku. Znajdźcie go proszę i oddajcie do Biura Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15139g.

Różne

Garaż blaszany, usytuowany w śródmieściu — sprzedam. Tel. 584-621. 15039g

Solidnie, tanio, wykonuję prace tapicerskie — na miejscu oraz prowincji. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15139g.

Posiadam lokale do różnej produkcji, 2 km od granicy Poznania, oraz posiadam samochód do dyspozycji. Oczekuje prośby. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15863g.

Pierzyny, poduszki, spodnie koldry — przerabia, naprawia, nowe wykonuje, pierze, czyści, odświeża, spulchnia, uzupełnia nowym pierzem — „Emkap” Poznań, Szkolna 5. 15115g

Przystąpię z gotówką do przedsiębiorstwa — jako wspólnik lub udziałowiec. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15145g.

(Wklonowanie parkietów (szlifowanie) wykonuje. Czerwonej Armii 28 m. 7, od godz. 16. 15419g

Parasole — naprawa. Rybaki 9. 15141g

Ekspresowo naprawiam elektryczne maszyny do gotowania, sprzęt domowy, również przewijam silniki. Poznań — Winogrody 31 m. 2. 15153g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K161

Rzemieśnik, przystojny, wysoki lat 29 (otwierający warsztat), pragnie zaopatrzyć odpowiednią panią w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15135g.

Dnia 30 stycznia 1966 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 86, ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

SZYMON MICHALAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 lutego br. o godz. 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, ul. Głogowska 75 m. 14. 16148g

W dniu 30 stycznia 1966 r., przeżywszy lat 37, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, śp.

Z GIEZKÓW

Ryszarda Sarniewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 lutego br. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pograżony

MAŻ z RODZINĄ

16151g

Dnia 31. I. 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Katarzyna Bączkowska

z domu Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2. II. 1966 roku o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 88,
Łódź, Szczecin. 16115g

Dnia 29 stycznia 1966 r. zmarł długoletni pracownik naszego Składu Handlowego nr 8 w Poznaniu

Michał Kaczmarek

W Zmarłym straciłmy zasłużonego i nieustraszonego współpracownika.

Przez swoją ofiarną i sumienną pracę zaszkodził sobie nasze uznanie.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego 1966 roku o godzinie 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY

BIURA ZBYTU DREWNA W POZNANIU

16128g

Dnia 29 stycznia 1966 r. zgasł jasny promyk naszego życia: ukochany mąż, papcio, brat i dziadek, śp.

Stanisław Błaszczuk

mgr farm. — jeniec oflagów.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. o godzinie 15.30 z kościoła parafialnego na cmentarzu w Rawiczu.

o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

OSIEROCONA RODZINA

Rawicz, Rynek 33.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 16086g

W LUTYM do wygrania

8.200.000 zł

w Krajowej Loterii Pieniężnej

Warto spróbować szczęścia!

K645

Spółdzielnia Inwalidów „WIOSNA LUDÓW”

we WRZEŚNI — plac 1. Maja 6

zawiadamia wszystkich odbiorców i dostawców

że z dniem 7 stycznia 1966 roku

przeniosła swoje biura

i zakłady produkcyjne

do nowo wybudowanego obiektu

we Wrześni przy ulicy Przemysłowej nr 7

telefon centrala 451 — Prezes 755

Spółdzielnia produkuje i oferuje:

I. Urządzenia odblaskowe do pojazdów drogowych

zgodnych z PN 65-8/83100 — wszystkie typy.

II. Wyroby wtryskowe z termoplastów do 160 g.

— z polistyrenu

— z polietylenu nisko i wysokociśnieniowego

— z polipropylenu

— z poliwęglanu

— z poliamidu (stylon, polikaproamid, tarlon)

III. Opakowania z tworzyw sztucznych

wtryskowe z w/w tworzyw,

z folii PCW (worki odzieżowe, opakowania farmaceutyczne).

IV. Wyroby elektrotechniczne,

— cewki słuchawkowe, cewki silnikowe.

V. Usługi — naprawa obuwi i obuwi miarowe.

VI. Obrót towarowy: kioski i sklepy spożywcze.

K315

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Metalowców w Gostyniu, ulica Powstańców Wlkp. 45 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRANICZONY na wykonanie KOOPERACJI na następujące prace:

1. PRACE FREZARSKIE: wykonanie 390 szt. zębatek

zł. z dostarczonego materiału o wym. 620 x 25

m/m M — 2,5, Z-80, dostawa miesięczna — ostatni termin końcowy 31. XI. 1966 r.;

2. CHROMOWANIE CZĘŚCI ŻELIŹNYCH I STALOWYCH do tokarni — 130 kompletów — dostawa robót miesięcznie w/g uzgodnienia ze zleceniodawcą;

3. WYKONANIE MODELI ODLEWNICZYCH ALUMINIOWYCH I DREWNIANYCH z materiału wykonawcy, również NAPRAWĘ I KONSERWACJĘ MODEL. — dostawa w/g zamówienia zleceniodawcy w terminie jednomiesięcznym od daty złożenia zamówienia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające karty rejestracyjne. Szczegółowe informacje oraz rysunki do wglądu codziennie w biurze Zarządu — od godz. 8—13.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach do Spółdzielni — w terminie do dnia 10 lutego 1966 r. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 lutego 1966 r. o godz. 11.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K663

MUZEA

Archeologiczne (Miejskie) 27/29 — godz. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10—15.

Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — wystawa obrazów i rysunków Jana Chwałczyka z Wrocławia — g. 17—22.

Klub Oficerski (ulica Świerczewskiego 20) — „Pejzaż w malarstwie dziecka”.

Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) „Wystawa lalek Marii Ruzkovej i wycinanek Kornelii Nemeckovej — g. 10—21.

Dom Kultury MO (Grunwaldzka 22) — wystawa poświęcona 42 rocznicy śmierci W. I. Lenina — g. 10—20.

PTP (Paderewskiego 7) — „Przyroda” Janusza Hereźniaka — g. 10—19.

DZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — intern. na. chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), tel. 568-66.

Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba), Dyzur nocny: Główna 55 i Starolecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 638-31 — g. 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzyci (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski. Zbigniew Szumowski. Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział telefoniczny 657-18; wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń. Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kąprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-8

Batalia o 35 400 mieszkań

W minionej 5-lacie wybudowano w miastach i osiedlach w Wielkopolsce (bez Poznania) około 95.000 izb, czyli o 12.000 więcej niż planowano. Pozwoliło to na znaczną poprawę sytuacji mieszkaniowej. Mimo tych niewątpliwie dobrych efektów potrzeb mieszkaniowych w pełni nie zaspokojono. Wskaźnik zagęszczenia na izbę w wielkopolskich miastach wynosi bowiem 1,46, co czwarte mieszkanie jest wspólne dla 2 gospodarstw domowych, wiele rodzin mieszka w bardzo trudnych warunkach.

Zapotrzebowanie mieszkańców miast i rezerwa dla fachowców z innych miejscowości ustalono w obecnej 5-lacie na 43.600 mieszkań, w tym blisko 26.500 w ośrodkach, objętych publiczną gospodarką lokalną. Potrzeby te nie zostaną jednak w pełni pokryte, gdyż do roku 1970 przewidziano wybudowanie około 111 tysięcy izb (prawie 35.400 mieszkań). W tej sytuacji tym bardziej potrzebne jest precyzyjniejsze niż dotychczas kierowanie w województwie budownictwem mieszkaniowym, lepszy i zgodny z obowiązującymi przepisami rozdział izb i zwiększona troska o jak najdłuższe utrzymanie w dobrym stanie już posiadanych obiektów.

Prezydium WRN zamierza uwzględnić te momenty. Budownictwo rad narodowych ma być lokalizowane w okresie do 1970 r. przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie resorty i zakłady nie

przewidują tego typu inwestycji, a przeciętnie niskie zarobki przypadające na członka rodziny utrudniają organizowanie budownictwa spółdzielczego.

Budownictwo spółdzielcze ma być w ogóle w bieżącej 5-lacie podstawową formą zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. W jego ramach przewidziano wzniesienie przeszło 46.500 izb, w tym około 14.000 w ramach inwestycji resortów. Toteż prezydium rad narodowych udzielić pomocy. Głównym jej celem będzie doprowadzenie do koncentracji budownictwa i właściwej jego lokalizacji, jak też ułatwienie wykonawstwa.

Z innych ustaleń wynika, że blisko 46.000 izb wzniesionych zostanie indywidualnie przez mieszkańców, a więc przypadnie na nich z ogólnego planu 42 proc.

Inną dziedziną, na którą rady narodowe zwrócą w najbliższych latach szczególną uwagę

będą remonty. W woj. poznańskim istnieje ogółem blisko 31.000 budynków mieszkalnych, podlegających ustawie o remontach, w tym ponad 20.000 prywatnych. Około 50 procent ogólnej liczby budynków opartych jest na konstrukcji z tzw. muru pruskiego, który jest podatny na grzyby domowe i trudny w konserwacji. W wielu miastach, zwłaszcza w Rawiczu, Międzychodzie, Chodzieży, Miłosławiu i Pyzdrach, średni wiek licznych budynków wynosi od 130 do 150 lat; w 63 miastach 50 proc., a w 15 nawet 80 proc. budynków wzniesiono przed 1900 rokiem.

W tej sytuacji powstała konieczność zwiększania nakładów na remonty budynków. W latach od 1950 do 1965 r. wydano w województwie na remonty blisko 39.000 budynków około 1,1 mld. zł. Faktycznie skorzystało z naprawy mniej obiektów. Niektóre bowiem obiekty poddawano naprawom dwu — lub trzykrotnie, gdyż ograniczono się przede wszystkim do remontów za bezpieczeństwo, tj. naprawy dachów, rynien i elementów konstrukcyjnych.

W znacznie szerszym zakresie przeprowadzane będą kapitalne remonty w tej 5-lacie. W planie przewidziano wydatkowanie na ten cel o 1/3 więcej niż w latach 1961—1965. Do utrzymania domów w lepszym stanie przyczynią się też wpływy z podwyżki czynszów. Rezerwuje się z nich w okresie do 1970 r. około 750 mln. zł.

Ostateczne rezultaty są jednak uzależnione od mocy przebiegu przedsiębiorstw. Dlatego też rady narodowe dążą do utworzenia dalszych przedsiębiorstw i ekip remontowo-budowlanych, rozbudowania już istniejących, a poza tym rozszerzenia kontroli nad wykonanymi naprawami. Wówczas pieniądze, przeznaczone na remonty zostaną wykorzystane prawidłowo i z pełnym pożytkiem dla mieszkańców.

BRONISŁAW LISOWSKI

Służba weterynaryjna powiatu ostrowskiego, wspólnie z agronomami gromadzkimi przeprowadziła w roku ubiegłym w 95 wsiach, 120 pokazowych tuczy trzody chlewnej.

Ponad siedmiuset poborowych z miasta i powiatu ostrowskiego oddało bezinteresownie 240 litrów krwi dla potrzeb lecznictwa.

W r. 1965 zabiegi ochrony roślin przeprowadzono w powiecie ostrowskim na obszarze 29.520 ha. W tym roku zabiegi ochrony roślin planuje się wykonać na obszarze 47.000 ha.

Nakłady na remonty kapitalne w gospodarce komunalnej miasta wyniosą w tym roku 5,7 mln. zł. W ramach przeznaczonych środków, kontynuowane będą prace przy odwodnieniu ul. Krotoszyńskiej, remoncie ul. Towarowej, ulepszeniu ul. Limanowskiego i przebudowie podjazdu przy ul. Parkowej. Poza tym przewiduje się odwodnienie ul. Nowej oraz częściowy remont ul. Zębcowskiej i Mylnej.

Ostrowskie rzemiosło coraz bardziej docenia wagę kształcenia „narybku”. Prywatne zakłady rzemieślnicze szkół już 255 uczniów, tj. o 10 proc. więcej niż rok temu; najwięcej w zawodzie: ślusarza, stolarza i fryzjera. Cech Rzemiosł Różnych wspólnie z Zasadniczą Szkołą Zawodową, zorganizował dwa wielobranżowe kursy czeladnicze, oraz dla budowlanych — kurs mistrzowski i czeladniczy.

Łączność coraz lepsza

W powiecie ostrowskim jest 71 wsi sołeckich, z których 45 posiada aparaty telefoniczne. Opracowano już plan dalszej telefonizacji: do 1970 roku każda wieś sołecka mieć będzie łączność telefoniczną. Poważną liczbę wsi telefonizuje Powiatowa Komenda straży pożarnych w ramach funduszy własnych, wiele też wsi otrzyma telefon w czynach społecznych.

Elektryfikacja wsi sprzyja dalszemu wzrostowi liczby telefonizacji i radioodbiorników. Na koniec roku 1965 posiadał powiat ogółem 881 telefonów w tym 289 na wsi. W ciągu ubiegłego roku przybyło 262 telefonów. Na koniec 1965 r. w powiecie było 4.933 radioodbiorników oraz 1678 głośników sieci radiowej. (hp)

W Lesznie powstał kabaret

Dom Kultury w Lesznie rozpoczął pracę z nowym zespołem estradowym. Utworzono mianowicie kabaret, którego celem jest wystawianie współczesnych polskich tekstów literackich oraz programów o tematyce dotyczącej środowiska leszczyńskiego. W skład „Kabaretu pięciu” weszło tyleż aktorów — amatorów Leszczyńskiego Zespołu Satyryków. Kabaret będzie występował raz w miesiącu na scenie Klubu „Pod Filarami”. Kierownikiem i reżyserem zespołu jest Zdzisław Smoluchowski.

Ostatnio odbył się pierwszy program „Kabaretu pięciu” złożony z tekstów Stanisława Brodzkiego, a zatytułowany „Amor w wojskowym herbie”. Prapremierowy program nowego zespołu leszczyńskiego spotkał się z dużym zainteresowaniem i uznaniem liczącej zebranej publiczności.

Należy zaznaczyć, iż jest to już piąty — po Zespole Satyryków, Teatrze Poezji „Quasimodo”, Teatrze Małych Form i Teatrze Szkolnym — stały zespół działający przy leszczyńskim Domu Kultury. (R)

Planowane dla rolnictwa powiatu ostrowskiego nakłady z Funduszu Rozwoju Rolnictwa wyniosą w tym roku ogółem 16.680.000 zł. Z kwoty tej na mechanizację (m.in.: zakup 50 ciągników z maszynami towarzyszącymi, 80 przyczep, 30 młoczek, 20 silników elektrycznych itd.), przeznaczona zostanie połowa; 5,5 mln. zł — na budowę zaplecza technicznego (3 bazy międzykółkowe, garaże kółek rolniczych); 600.000 zł — na zaopatrzenie rolnictwa w wodę. Niezależnie od tego, ze środków własnych na inwestycje Powiatowy Związek

Pokrótkie z Ostrowa

Kółek Rolniczych przeznacza 1,2 mln. zł, a spółdzielnie usługowo-wytwórcze w Przybysławicach i Tarchałach razem 750.000 zł.

Przewiduje się, że w tym roku w powiecie ostrowskim oddanych zostanie do użytku 190 mieszkań o 750 izbach — z czego z budownictwa indywidualnego typu wiejskiego — 120 mieszkań, a pozostałe — z budownictwa chłopskiego. Prócz tego, dalszych 50 mieszkań typu wiejskiego wzniesionych będzie przy pomocy kredytowej państwa. Do stanu sumarycznego doprowadzi się 132 mieszkania o 520 izbach. Nakłady finansowe na budownictwo mieszkaniowe wszystkich typów wyniosą ok. 28 mln. zł.

scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Dla szkół średnich: „To i owo o jazzie”; 15.25 Miłość w melodii i piosence; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Dwa tygodnie widziane oczami ekonomistów; 19.30 „Studio M-2”; 20.35 „Celestyna”; 21.56 Muz. klasyczna; 22.20 Mel. i piosenki; 23.12 Dźwięk, wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.42 Ork. rozrywkowa; 2.05 Program nocny; WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 Przegląd czasopism regionalnych; 8.45 Gra Zespół Gitarzystów; 9.30 Z życia ZSR; 10.05 Muz. romantyczna; 10.50 „A ty plakałaś, Adrianno”; 11.05 „11.10 W obiektywie nauki”; 11.20 Poradnia Rodzinna; 12.25 Koncert solistów; 12.50 „Wera Kostrzewa”; 13 Zielone Zagłębie; 14 Z operowej twórczości mistrzów włoskiego belcanta; 14.30 „Zielone sygnały”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla



Święto gnieźnieńskiego ZMS

W Gnieźnie odbyła się piąta miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej. Dyskusja jak i podjęte uchwały dotyczyły takich problemów jak: praca ideowo-wychowawcza, kulturalna i sportowo-turystyczna działalność młodzieży w zakładach pracy i instytucjach na terenie środowiska gnieźnieńskiego oraz praca organizacji ZMS w szkołach średnich i zawodowych.

Należy zaznaczyć, że gnieźnieńska organizacja ZMS licząca obecnie ponad 3000 członków może poszczycić się niebagatelnymi osiągnięciami. Wystarczy tutaj przytoczyć fakt, że czyni społeczne członków w ciągu ubiegłych 2 lat wyniosły milion złotych. Również w tym samym czasie organizacja przekazała do PZPR 400 członków, a przy 15 zakładach pracy działały wieczorowe szkoły aktywne.

W czasie obrad odbyło się szereg uroczystości, na które złożyło się m.in. udekorowanie sztandaru ZMS honorową odznaką „XII wieków miasta Gniezna” (patrz zdjęcie).

I sekretarz KP PZPR — S. Kulesza wręczył 20 członkom ZMS legitymacje kandydackie partii. Danuta Szubert uczennica liceum ogólnokształcącego, Maksymilian Soberski spawacz gnieźnieńskiej wagonowni PKP i Krystyna Foelkel z gnieźnieńskiego Zakładów Przemysłu Odzieżowego, otrzymali legitymacje członkowskie ZMS o numerach 2999, 3000 i 3001. Odznaczono

też przodujących opiekunów szkolnych organizacji ZMS Kazimierza Dąbrowskiego Franciszka Początki brązową odznaką im. Janka Krasińskiego. Ponadto uchwałą Prezydium MRN — Bogdanowi Zajątkowskiemu Feliksowi Trzaskawce, Henrykowi Nowaczkiowi przyznano — Honorowe Odznaczenia miasta Gniezna, które na konferencji wręczył przewodniczący Prezydium MRN — T. Sobieralski.

J. Ch.

Kaliska WSK wzywa

Załoga WSK w Kaliszu wzywała zakładowy komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Wszyscy jednogłośnie złożyli deklarację o opodatkowaniu się pracowników na rzecz nowego funduszu w wysokości 0,5 procent od zarobków.

Załoga WSK zwraca się z apelem do wszystkich zakładów pracy o podejmowaniu podobnych zobowiązań. (K)

Mimo powszechnego sarkania na niedostatek nawozów sztucznych, ich pulę dla powiatu ostrowskiego znowu wzrosła, wynosząc w roku ubiegłym już 745 kg w czystym składniku na 1 ha. Jej uzupełnieniem miał być m.in. torf nawozowy, którego GS w Przygodzicach wyprodukowała około 11.000 ton. Niestety, został on nieomal w całości sprzedany na Śląsk, bądź ogrodnikom poza teren powiatu. Kupowano go chętnie w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Środzie. Tylko w powiecie ostrowskim nie znajdował jakoś nabywców — z wyraźną szkodą dla produkcji rolniej.

W tym roku GS Przygodzice zamierza wznowić produkcję torfu nawozowego. Chyba rolnicy ostrowscy nie przegapią powtórnie tej okazji?

Założce masarni Gminnej Spółdzielni Skalmierzycze w dowód uznania dla dobrych wyników produkcyjnych, własnej gospodarki surowcowo-materiałowej i stałego doskonalenia kwalifikacji fachowych, przyznane zostały odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej. Na zorganizowanym z tej okazji spotkaniu w miejscowej klubo-kawiarni, przedstawiciel Zarządu Okręgu ZZPHiS — Zbigniew Pietrzykowski, gratulując pięknych wyników i wzorowej postawy — wręczył odznaki BPS: kierownikowi masarni Władysławowi Murawskiemu, brygadzie Romanowi Lisowi oraz masarzom: Kazimierzowi Maćkowiakowi, Mieczysławowi Wolniewiczowi i Florjanowi Bednarczykowi. Wszyscy oni otrzymali także nagrody pieniężne.

R. J.

Ponowne deklaracje na fundusz budowy szkół Wolsztyńscy radni — pierwsi

W XXI rocznicę wyzwolenia powiatu wolsztyńskiego przez lewoskrzydłowy korpus pancerny pułkownika Dremowa, odbyła się uroczysta wspólna sesja Powiatowej Rady Narodowej i GRN Kopanica. Sesja odbyła się we wsi Jażyniec, w sali nowo zbudowanego w czynnie społecznym, Wiejskiego Domu Kultury. Mieszkańcy małej wsi Jażyniec zadeklarowali na czyn społeczny 400.000 zł. W pracach przy budowie WDK wyróżnili się szczególnie: przewodniczący budowy — Jan Sygula i soltys — Jan Sita.

Tematem sesji była m.in. analiza czynów społecznych, w których realizacji wyróżnia się szczególnie ofiarne społeczeństwo wolsztyńskie.

W latach 1961—65, nie licząc: SFBS i SFOS, w powiecie wolsztyńskim wykonano czynów społecznych na ogólną wartość, około 50 mln. zł. W obecnie realizowanym planie 5-letnim, średnia roczna długość budowanych w czynnie społecznym dróg o nawierzchni twardej, wyniesie: 15—16 km, a wartość czynów drogowych będzie kształtowała się w granicach 15 mln. zł rocznie.

Na sesji wiele uwagi poświęcono sprawom nowego funduszu SFBSiI. Społeczeństwo powiatu wolsztyńskiego zebrało w ciągu 7 lat na SFBS 11.301.000 zł., wykonując plan w 111,2 proc. Nadwyżka z SFBS została przeznaczona na budowę w czynnie społecznym przedszkola w Wolsztynie. Na SFOS wpłynęło ogólnie 2.705.000 zł. Z funduszu SFBS zbudowano w powiecie dwie okazałe szkoły Tysiąclecia: — w Wolsztynie i Jabłonnie, a z SFOS — m.in. kilka wiejskich domów kultury i jarzeniowe oświetlenie uliczne w Wolsztynie.

Radni PRN i GRN podjęli jednogłośnie uchwałę, że wszyscy członkowie Powiatowej Rady Narodowej i komisji włączą się aktywnie do realizacji Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, deklarując na ten cel 0,5 proc. swych zarobków miesięcznych, względnie 1 proc.

Lodowisko w Pleszewie

Staraniem kierownictwa szkoły, nauczycieli wychowania fizycznego, drużyny harcerskiej i Komitetu Blokowego powstało w Pleszewie przy Szkole Podstawowej nr 3 sztuczne lodowisko na boisku wybiegowym o wymiarach 25x30 m.

Lodowisko jest radiofonizowane, oświetlone, bezpłatne dla wszystkich. Przy lodowisku znajduje się wypożyczalnia łyżew, szatnia i bufet. Dzienna frekwencja około 200 osób. (kl)



Jolanta K. z B. — Prosimy podać dokładny adres, odpowiemy listownie. (2631)

Józef z Rawicza — Książka do nauki tańca nosi tytuł „Taniec towarzyski”, autorem jest prof. Wiczyński. (2731)

Zmarł w Ostrowie — Do lekarza należy mieć zaufanie i ściśle przestrzegać leczenia. Leczenie tej choroby jest długie, a wyliczenie się z niej w dużej mierze zależy od Pana. (2606)

Luty 1 wtorek	Ignacy Brygida Słońce: 7.36—16.40
---------------------	---

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 16 „Niebieski ptak”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

W WOJEWÓDZTWIE

SKOKI: „Zemsta”; KOSCIAN: „Cristof, nie szalej”; TRZCIAN-KA: „Bohater bez chorągwi”; LESZNO: „Bałwankowa bajka” (dla dzieci).

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: „Dziwna dziewczyna”; Noteć: „Popioły” (I i II s.); CZARNKÓW: „Fan faron”; GNIEZNO — Lech: „Dni grozy i śmiechu”; Polonia: „Zmarł wieniec”; GOSTYŃ: „Popioły” (I

i II s.); JAROCIN — Echo: „Człowiek mafi”; KALISZ — Kosmos: „Trzej muszkieterowie”; Oaza: „W kraju Komanczów”; Stylowe: „Gdzie twoje miejsce”; Syrena: „Powodzenia chłopcze” i „Panią z okienka”; KEPNO: „Pierwszy krzyk”; KŁODAWA: — nieczynne; KOŁO: — nieczynne; KONIN — Górniki: „Skowronek”; Energetyk: „Lampart”; KOSCIAN: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); KROTOSZYN: „Jeden dzień szczęścia”; LESZNO: „Oskarżony”; MIEDZYSZCHÓD: „Żywi i martwi”; (I i II s.); NOWY TOMYŚL: „Hrabia Monte Christo”; OBORNIKI: „Za rezerwowane dla śmierci”; OSTROW — Roma: „Wspaniały rogiacz”; Słońce: „Lampart”; OSTRESZÓW: „Hamlet” (I i II s.); i „Wyspa złoczyńców”; PŁA — Iskra: „Narzeczeni”; Koral: „Wir”; PLESZEW: „Czas rozprawy”; RAWICZ: „Tak”; SŁUPCA: „Nadzy wśród wilków”; SRZEM: — nieczynne; ŚRODA: „Kryptonim Preludium”; SZAMOTULY: „Cena odwagi”; TRZCIANKA: „Nowy Gilgamesz”; TUREK:

„Człowiek, który zabił Liberty Valance’a”; WĄGROWIEC: „Generał”; WOLSZTYN: „Judek albo zbrodnia ukarana”; WRZESNIA: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Nowy Jork” — wystawa światowa (cz. II).

RADIO

PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do godz. 19 i od g. 23 do 3), 69,74 MHz; 7.05 Muz. i aktualn.; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.45 Reflektorem po świecie; 9 Dla kl. IV: „Tam jest woda”; 9.40 Dla przedszkółki słuch. pt.: „W biurze znalezionych rzeczy”; 10 „Popioły” S. Zeromskiego; 11 Muz. ludowa różnych narodów; 11.30 Zespoły rozrywkowe; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 „Antykwarjat z kurantem”; 13 Dla kl. VI—VII pt.: „Z Warmim rodem”; 13.25 Rytm i melodie świata; 14.15 „Sportowcy wieści na start”; 14.30 Z estrad i

dzieci odc. opow.: „Dziadkowi chłopcy”; 16.05 Public. międzyzn.; 17.15 Poznańska „15” Radiowa; 17.40 Aud. K. Pierchlewicza; 18.25 Muz. jazzowa; 18.35 Felieton: „Listy spod lipy”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 20 Portrety słynnych dyrygentów — Paul Parsy, Ork. Symf. z Detroit; 21.40 Muz. tan.; 22.30 „Nauka w służbie Pokoju”; 22.50 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż; 1965; 23.07 Muz. poważna;

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.20 — film CSRS — „Słońce w sieci” (I. 16); 10.55 — język polski (kl. X), z cyklu: „Dzieje dramatu”, „Klub Pickwick”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: „Kino Płyś”; „Pociąg, który jeździł własnymi drogami”; 17.20 — Dla młodych widzów — „Fizyka na piątkę”; 17.50 — „Spotkania z przyrodą”; 18.15 — „Czwarta zmiana”; 18.50 — Teleturniej — „1920”; 19.20 — Do-

branie i Dziennik; 20 — „Wytykanie”; 20.20 — 2 lekcja j. franc. 20.35 — Fab. film CSRS — „Słońce w sieci” (I. 16); 22.05 — Z cyklu: „Wybitni artyści” — Recital Antoniny Kaweckiej (P-ń); ŚRODA: 9.25 — „Ten, który wyci” — film fab. prod. rad.; 10.55 — Dla szkół, kl. licealnych — „Słońce w sieci” (I. 16); 22.05 — „Wiadomości”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci: „Poławiacze skarbów” — film z serii: „Bolek i Lolek”; 17.10 — „Mała scena Teatru Młodego Widza — „Tort orzechowy”; 17.35 — Tygodnik Wiejski program pt.: „Kłopoty następować”; 18 — „Sylwetki X Muz.” — Borys Andrejew; 18.30 — „O studiach politechnicznych za pomocą Telewizji”; 19 — Program młodzieżowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — 2 lekcja jęz. rosyjskiego; 20.15 — „Światowid”; Magazyn spraw międzynarod.; 20.40 — Sprawozd. z Mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie — tańce parami (Transm. z Białostawy); ok. 22.30 — Dziennik TV. TV zastrzega prawo do zmian